Tylko do użytku służbowego.

MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 22 CZERWCA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/

I.

Dotyczące Polski.

MOSKWA, po polsku, 21.VI. godz.18.30.
Ks. Franciszek Kupsz wygłosił na zjeździe związku patriotów polskich przemówienie następującej treści: "Bracia rodacy ! Zostałem zaaresztowany na rozkaz niemieckiego komisarza okręgowego. Wraz ze mną uwięziono również 38 innych księży i 300 osób z naszej inteligencji. Tego rodzaju rzeczy nie są dla was nowością. Wielu z was siedziało w więzieniach niemieckich. Tylko dzięki cudownemu zbiegowi okoliczności jestem wolny. Widziałem na własne oczy potworne sceny w więzieniu. Widziałem tam człowieka leżącego na ziemi, mającego ręce i nogi zakute w ciężkie kajdany. Jadł on mały kawałek więziennego chleba i wyglądał jak pies na łańcuchu. W kącie siedzi chłopak wyniszczony głodem i odniesionymi ranami. Wśród drwin potworów faszystowskich prowadzą grupę ofiar Hitlera na rozstrzelanie.

Gdy odzyskałem wolność ujrzałem jak Niemcy straszliwie zniszczyli Białoruś zachodnią. Niema tam domu bez grobu. W niektórych wsiach ocalała 1/3 ludności, w innych tylko 1/10. Hitlerowcy zapędzali naszych biednych braci i siostry, matki z małymi dziećmi i starców do stodół. Na stodoły te otwierano następnie ogień z broni automatycznej. Ciała palono na miejscu z obawy by świat nie miał dowodów na hitlerowskie barbarzyństwo. Nie oszczędzono ani duchowieństwa, ani miejsc świętych, nawet kaplic cmentarnych nie pozostawiono w spokoju. W jednej stodole zastrzelono siedem kobiet i dzieci, próbujących tam znaleźć schronienie. Ciała nie zostały całkowicie spalone, gdyż nawet płomienie wzdragały się zniszczyć niewinne ofiary.

Rodacy ! Gdy mówiłem do was ostatnio widziałem łzy w waszych oczach. Anusia opłakiwała swe dziecko, które Niemcy zabili w jej ramionach; Maryna opowiadała mi, jak jej siostra Stefa, leżąc wraz z nią w stosie zastrzelonych ofiar, dopomagała jej do wydobycia się z pod stosu ciał. Renek pokazywał mi swoją spaloną rękę i opowiadał jak wydostał się z płonącej stodoły, oraz jak trzy kobiety, które w niej pozostały, zostały spalone żywcem. Mógłbym wymienić wiele takich faktów, których sam byłem świadkiem. Smutny jest los naszych braci pod niemiecką okupacją; straszne jest ich męczeństwo. Ale nie-zachwiana jest ich wiara w uwolnienie; niezachwiana jest ich wola walki z tyranem. Walka z bronią w ręku, walka na śmierć i życie to jedyna droga wyzwolenia się z pod jarzma hitlerowskiego. Ja znajdowałem się również w szeregach partyzantów i brałem udział w regularnej bitwie z Niemcami. W ciągu ostatnich trzech miesięcy brygada nasza wykoleiła 25 pociągów z niemieckim materiałem wojennym.

Obecnie wstępuję jako kapelam wojskowy do pierwszej polskiej dywizji im.T.Kościuszki. Polska dywizja pod dowództwem pułk.Berlinga została utworzona i wkrótce wejdzie do walki. Nadzieje wasze nie zostaną pokrzyżowane. Przyjdziemy by pomóc wam w walce. Chcemy pomóc wam w zrzuceniu jarzma hitlerowskiego, w zrzuceniu kajdan niewoli. Wówczas łzy wasze obeschną i serca wasze nie będą więcej brzemienne boleścią. Zaprawdę dnie waszych cierpień nie będą długie.. Jutrzenka wolności dla narodu, wolności religii i wolności osobistej zbliża się.

Bracia! Nie traćcie nadziei, nie traćcie czasu. Bitwa będzie krwawa, ale będzie święta. My nie rozpoczęliśmy walki. Musimy jednak bronić się przed hitlerowskim pogaństwem. W obronie naszych świętych uczuć religijnych, w obronie wolności kościoła, w obronie naszej ojczyzny i naszego narodu, - bracia Polacy, stawajcie do walki, chwytajcie za broń!

Po francusku, godz.22.45.
Z granicy niemieckiej donoszą : w Polsce, wśród czterech szefów Gestapo zabitych przez polskich patriotów, znajduje się zastępca szefa Gestapo na Warszawę.

ZEESEN, po niemiecku, 22.VI. godz.00.30.
Pogadanka p.t."Kulisy Compiegne." W związku z rocznicą zawieszenia broni między Francją a Niemcami, autor przytacza słowa wypowiedziane wówczas przez marszałka Petain, że "będziemy mieli mniej przyjaciół a więcej obowiązków". Francja - zdaniem autora - została podstępnie uwikłana w wojnę przez St.Zjednoczone. Akta tajne znalezione w wagonie kolejowym na stacji pod Orleanem, a należące do francuskiego min.spr.zagr., potwierdziły fakty ustalone dawniej, że Waszyngton przed rokiem 1939 robił wszystko, by Francję doprowadzić do wojny z Niemcami. Fakty te wykryto w papierach polskiego ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie. Można było na tej podstawie stwierdzić, że dyplomaci amerykańscy w Warszawie i w Paryżu robili co mogli, by podburzyć rządy polski i francuski i doprowadzić do wojny.

RADIOSTACJA IM. T.KOSCIUSZKI, po polsku, 21.VI. godz.20.55.
Wiadomości wojenne.
Dowódca dywizji im.T.Kościuszki wygłosił krótkie przemówienie do nas, do Polaków w Kraju. Przemówienie to było pełne obywatelskiego ducha. /Powtórzono treść przemówienia , którego streszczenie podaliśmy poprzednio/. Tylko prawdziwy Polak, patriota, tylko ludzie, którzy nie myślą o kombinacjach ministerialnych, mogą mówić tak, do tych, którzy mają na celu wyzwolenie ojczyzny.
Powtórzenie audycji na temat zjazdu robotników cudzoziemskich w Hamburgu.
Wiadomości o partyzantce w Jugosławii.

Godz.21.55.
Wiadomości z frontów.
Działalność lotnictwa sowieckiego, angielskiego i amerykańskiego.
Rozgłośnia moskwiewska nadała przed paru dniami tekst płomiennego przemówienia naszej znakomitej powieściopisarki Wandy Wasilewskiej, wygłoszonego na pierwszym zjeździe związku patriotów polskich.
Najgorętsze, najserdeczniejsze słowa swego przemówienia skierowała Wanda Wasilewska do żołnierzy dywizji im.T.Kościuszki. Z wami, mówiła W.Wasilewska łączą się najgłębsze tęsknoty Polaków

w Związku Sowieckim. I nietylko w Związku Sowieckim. Pragnieniem całego narodu jest, by każdy z was był nietylko żołnierzem, ale i rycerzem reprezentującym naród polski. W dywizji panować musi duch patriotyzmu i demokracji. Nie może w niej być frond faszystowskich. Żołnierze dywizji im.T.Kościuszki winni stać na straży tradycji prawdziwej demokracji, na straży honoru. Armia tworząca się poza granicami Polski musi być bez plamy i skazy. Duch patriotyzmu i demokracji powinien ją ożywiać. Niema Polaka, któryby słowom tym nie przyklasnął. Niema Polaka, któryby nie pragnął by armia polska była mieczem narodu w walce z hitleryzmem ; by była ona ożywiona duchem wielkich naszych tradycji wolnościowych i demokratycznych. W wasze ręce, mówiła W.Wasilewska składamy nasze nadzieje i wierzymy, że nas nie zawiedziecie. Tak, nietylko nasi bracia w Rosji, ale i my tu w kraju wierzymy, że żołnierze dywizji im.T.Kościuszki nie zawiodą nas i wykonają swój obowiązek, obowiązek obywateli polskich. Nie wolno nam zapominać ani na chwilę, mówiła dalej W.Wasilewska, o życzliwej pomocy Związku Sowieckiego. Nie wolno nam zapomnieć, że Związek Sowiecki dał nam możność zbrojnej walki z hitleryzmem, która jest niezbędnym warunkiem odzyskania wolności. Nie wolno nam zdradzić wyciągniętej dłoni i zawieść naszego sojusznika. Nie mamy nic do dodania do słów W.Wasilewskiej. Za tą trzeźwą polityką, odpowiadającą najżywotniejszym interesom naszego kraju, opowiada się bez zastrzeżeń cały nasz naród. Opowiada się on za przyjaźnią ze Związkiem Sowieckim, która jest najpewniejszą rękojmią zwycięstwa oraz utrwalenia naszej przyszłości i niepodległości po zakończeniu wojny.

W.Wasilewska zakończyła swe przemówienie mówiąc : "Wierzę, że bliski jest już dzień naszego powrotu. Życzę wam, by wasze postępowanie by ło takie, byśmy mogli wrócić do kraju bez rumieńca wstydu, i byśmy mogli śmiało spojrzeć w oczy rodakom naszym, którzy walczą i odpowiedzieć im na pytanie cośmy robili wtedy, gdy oni walczyli."- Chcemy wam powiedzieć drodzy rodacy w Rosji, że my, że kraj nie wątpi ani na chwilę, że powrócicie do nas niosąc biało-czerwony sztandar polski bez jednej plamki i bez jednej skazy. Zapał z jakim Polacy garną się w szeregi dywizji im.T.Kościuszki, duch jaki ich ożywia i poczucie odpowiedzialności, którego dowody składają nasi rodacy w Związku Sowieckim wzmacnia i gruntuje naszą wiarę, że nie zawiodą nas oni. Życzymy wam wierni żołnierze Rzeczypospolitej rychłego spełnienia waszych marzeń. Życzymy wam szybkiego powrotu do ojczyzny. Niech się miecz was okryje nieśmiertelną chwałą. Niech rozejdzie się szeroko chwała polskiego czynu zbrojnego, waszego czynu, który nam przywróci wolność.

Powtórzenie pogadanki o działalności niemieckich firm handlowych w Polsce.

Informacje o ciężkich stratach poniesionych przez ekspedycje karne w Jugosławii.

~~Godz. 23.00.~~

~~/Dwuglos~~ /do młodzieży polskiej wcielonej do armii niem./.

Młodzież polska w Sowietach, młodzież polska z dywizji im.T.Kościuszki chwyciła za broń. Staje ona do walki z hitlerowskim najeźdźcą u boku bohaterskiej armii czerwonej. Walką wyrąbie ona drogę do wyzwolenia naszego narodu, do uwolnienia naszego kraju z pod jarzma niemieckich okupantów.

Wy, jesteście janczarami. Jesteście najmitami w najohydniejszej służbie. Służbie Niemcom.

Kraj z dumą i radością myśli o młodych bojownikach z dywizji im.T.Kościuszki. Kraj z radością myśli o lotnikach polskich walczących obok lotników brytyjskich.

Kraj myśli ze wstydem i z poczuciem hańby o was, którzy szargacie dobre imię Polski. - Koledzy ! Macie osiemnaście lat ! - Czy godzi się wam zaprzepaszczać siebie i honor i iść na podłą, haniebną służbę i na pewną śmierć.

W imieniu narodu polskiego i młodzieży polskiej, walczącej bohatersko, wzywamy was wszystkich i zaklinamy was, byście zrzucili obmierzły mundur wroga.

Uciekajcie z koszar. Zrzucajcie mundury i przyłączajcie się do partyzantów polskich. Idźcie walczyć z wrogiem, jedynym, który męczy i morduje nasz naród. Stawajcie do walki z Niemcami. Na froncie korzystajcie z każdej sposobności i przechodźcie na stronę waszych braci - Słowian. Wraz z nimi będziecie mogli stanąć w jednym szeregu. Wraz z nimi będziecie mogli pod sztandarem biało-czerwonym dywizji im.T.Kościuszki powrócić w chwale do wolnej i niepodległej Polski.

Nafta jest nerwem wojny. Hitlerowi zależy na nafcie bardziej niż na czem kolwiek. Jest to dla niego jeden z najcenniejszych surowców. Ważną jest więc rzeczą by wszelkimi możliwymi sposobami niszczyć przemysł naftowy niemiecki. Należy niszczyć go i sabotować przez podpalanie szybów i podpalanie rafinerji. Przez zatykanie szybów i psucie maszyn. Sabotaż w przemyśle naftowym, należycie przemyślany i zorganizowany może mieć zupełnie nieobliczalne skutki, i może wyrządzić Niemcom nieobliczalne szkody. /Następuje wyliczenie sposobów sabotażu i opis jak należy sabotaż ten przeprowadzać/.

Powtórzenie przemówienia W.Wasilewskiej. /Patrz godz. 21.55./.

Kardynałowie francuscy wystosowali list protestujący przeciw wysyłaniu do Rzeszy młodzieży francuskiej. Protest stwierdza, że młodzież francuska przebywa w Niemczech w okropnych warunkach i wskazuje, że Niemcy zabronili duchownym francuskim towarzyszenia tej młodzieży do Niemiec. Protest podkreśla wkońcu, że władze Vichy ponoszą całkowitą odpowiedzialność za ten stan rzeczy.

U w a g a : dotyczące Polski patrz również RZYM, po francusku, 21.VI. godz.23.45. pod III.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 21.VI. godz.18.00.

Z kwatery głównej Hitlera donoszą, że wojska niemieckie, włoskie, bułgarskie i chorwackie zniszczyły w górach Czarnogóry po walkach trwających całe tygodnie bandy partyzantów. Wysokogórski charakter kraju, niekorzystne warunki atmosferyczne oraz rozpaczliwy opór band, wymagały znacznych wysiłków w walce i dużo samozaparcia. Duży udział w szczęśliwym zakończeniu operacji przypada Luftwaffe, która brała niestrudzony udział w walkach. Straty bandytów są bardzo znaczne. Zdobyto znaczne ilości broni, sprzętu i zapasów.

III.

Ogólne.

BREMEN, po niemiecku, 21.VI. godz.24.00.

Moralny opór przeciw bombardowaniom był tematem pogadanki. Anglicy z niebywałym brutalizmem bombardują miasta niemieckie i ludność cywilną. Sami Anglicy stwierdzają jednak, że atakami lotniczemi wojny wygrać nie można. Kontynuacja bombardowań ma więc na celu doprowadzenie do moralnego rozprężenia narodu niemieckiego. Ataki powietrzne na bezbronną ludność cywilną w Essen, Dusseldorffie i Wuppertalu są bitwą przeciw kobietom i dzieciom. Terror w Nadrenii nazywają bitwą o okręg Ruhry. My możemy zapewnić, że później nadejdzie czas, i kolej na zapłatę za szkody i straty i zapłacą ją angielskie hrabstwa. Dziś, robotnicy nie śpią we własnych łóżkach - ale robota idzie nieprzerwanie dalej. Dziś robotnicy nie spożywają posiłków, przygotowanych im w domu przez żony i matki, lecz jedzą go we wspólnych jadłodajniach - ale robota idzie nieprzerwanie dalej. W nocy i za dnia uprzątać się musi gruzy i ruiny i naprawiać komunikacje i szkody - ale robota idzie nieprzerwanie dalej. Naród niemiecki w tej walce o utrzymanie ducha wśród ludności cywilnej walczy zwycięsko. W bitwie tej zwyciężą Niemcy.

RZYM, po francusku, 21.VI. godz.23.45.

Polityka amerykańska posługiwała się zawsze bluffem. Teraz gazety amerykańskie szeroko rozpisują się na temat wyników konferencji w Hot Spring i stwierdzają, że z chwilą zwycięskiego zakończenia wojny przez aliantów zostanie natychmiast zorganizowana dostawa żywności dla wyniszczonych wojną okupowanych krajów Europy. Amerykanie wzywają ludność tych krajów do oporu i sabotaży. Im one będą skuteczniejsze, tem szybciej nadejdzie dzień zwycięstwa. Innymi słowy mówiąc rozumieć to trzeba tak : sabotujcie przyjaciele, a wówczas niedługo nadejdzie dzień, kiedy manna spadnie na was w postaci żywności z okrętów amerykańskich ; kiedy skowronki pieczone znajdą się na waszych talerzach. Ale my wiemy, że Amerykanie są mistrzami oszustwa. Oszukujcie nadal Polaków, tak, jak oszukaliście ich angielskimi obietnicami pomocy w samolotach i tankach w czasie oblężenia Warszawy. Oszukujcie Greków, tak, jak oszukiwaliście ich obietnicą pomocy, gdy walczyli sami przeciwko przeważającym siłom Osi. St.Zjednoczone i W.Brytania obiecują krajom Europy, żywność w chwili, gdy same walczą z trudnościami w tej dziedzinie. Wystarczy stwierdzić, że z chwilą, zajęcia Marocca i Algieru przez Anglo-Sasów, sytuacja żywnościowa stała się tam katastrofalna. Trudną ona była już przed tem w Iranie i w Egipcie i w Iraku. Alianci cierpią na brak zboża. W Ameryce zboże stało się rzadkie. Zapasy Australii starczą na sześć miesięcy zaledwie. Tak więc sami Anglo-Sasi mają nad czem się głowić. Nie przeszkadza to im jednak, zgodnie z zasadą bluffu, roztaczać przed narodami Europy miraże dobrobytu. Tylko ślepi mogą w tego rodzaju oszustwa uwierzyć. Jedynym ratunkiem dla narodów Europy jest wytężyć swe wszystkie siły w walce o wolność Europy.

Angielski minister rolnictwa podjął kwestję produkcji rolnej na terenie W.Brytanii. Stwierdził on, że W.Brytania musi zintensyfikować uprawy i zwiększyć produkcję rolną w ramach czteroletniego planu. Okres czteroletni dowodzi, że Anglia zamierza

po wojnie, - bo przecież angielski minister nie sądzi, że wojna będzie trwała cztery lata, - liczyć na własne siły. Jest to dowodem, że Anglia zdaje sobie sprawę iż dominia, a w szczególności jej główny dostawca zboża Kanada, coraz to więcej zbliżają się do St.Zjednoczonych, a oddalają od W.Brytanii. Zdają sobie oni sprawę, że nadchodzi czas, kiedy trzeba będzie pracować na to żeby żyć. Zdają sobie sprawę, że zbliża się koniec brytyjskiego imperium, którego likwidatorem jest Churchill.

MOSKWA, po polsku, 21.VI. godz.20.15.
Audycja poświęcona drugiej rocznicy wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej. Odczytano depesze nadeszłe ze St.Zjednoczonych.

Z głosów prasy radzieckiej. "Prawda" publikuje artykuł, w którym stwierdza, że dwa lata upłynęło od chwili, gdy hitlerowscy bandyci napadli na zajęty rozbudową wewnętrzną i pokojowo nastawiony naród sowiecki. Niemcy wyobrażali sobie, że z łatwością pokonają nieprzygotowany do wojny i łagodny naród słowiański. Ale ten łagodny naród słowiański nietylko że nie pozwolił się pokonać, ale w okresie dwóch lat zadał Niemcom ciężkie ciosy, które zadecydują w przyszłości o ich klęsce.

Ilia Erenburg w artykule p.t."Zorza" stwierdza, że wszystkie ujarzmione ludy Europy są z Sowietami i że zwycięstwo będzie należeć do narodów miłujących wolność.

Godz.22.15.
Jak wyżej.

Dnia 22.VI. godz.00.45.
Jak wyżej.

Odczytano komunikat specjalny RBI p.t."Dwa lata wojny w obronie ojczyzny". Komunikat bilansuje dokonania armii czerwonej w ostatnich dwóch latach. Podkreśla on naukę jaką Niemcy odebrali pod Stalingradem i stwierdza, że w przeciwieństwie do pierwszej zimy ofenzywa niemiecka w ostatnim roku nie dała żadnych terytorialnych zysków. Straty, które Niemcy ponieśli w ostatniej zimowej kampanii, były tak wielkie, że nie mogą oni zmontować uderzenia wiosennego, tak jak w roku poprzednim. W okresie dwóch lat Niemcy ponieśli następujące straty : zabitych, rannych i zaginionych 6.400.000., stracili dział 56.500., czołgów 42.400., samolotów 43.000. Straty sowieckie w tym samym okresie czasu wyniosły : w zabitych, rannych i zaginionych 4.200.000., stracono dział 35.000., czołgów 30.000., samolotów 23.000. Partyzanci uśmiercili nadto 300.000 łotrów hitlerowskich; wykoleili 3.000 pociągów, zniszczyli 895 składów z żywnością i amunicją, wysadzili w powietrze i zniszczyli 3200 mostów kolejowych. Ponadto zniszczyli cały szereg czołgów, pancerek, samochodów i t.d. W toku wojny Niemcy stracili większą część sprzętu, dywizji kadrowych i dowódców, przygotowywanych przez szereg lat dla opanowania świata.

W ten sposób zostały całkowicie pokrzyżowane awanturnicze plany hitlerowców. Katastrofalne straty w ludności męskiej, zmuszają hitlerowców do powoływania pod broń starców i wyrostków oraz do porywania przemocą Polaków, Czechów, Duńczyków i innych. Niemcy polują dzisiaj na niewolników do swej armii i do przemysłu. Ta korzystna sytuacja wymaga otwarcia drugiego frontu przez sojuszników. Jeśli sojusznicy wykorzystają możliwości nasuwające się obecnie i otworzą drugi front, to zmniejszą się tym sposobem bardzo znacznie ofiary, które czekają sprzymierzonych jeszcze w ciężkiej walce dla ostatecznego zwycięstwa.